

Grzegorz Reiman

## Dobra książka dla nauczycieli polonistów

(Rec. Mieczysław Łojek, *Z dydaktyką literatury na co dzień*, Bydgoszcz 2004)

Nauczyciel praktyk nie zawsze potrafi korzystać z trudnych, nieraz wręcz zawiłych, książek zawodowych, uniwersyteckich dydaktyków literatury. I to tym bardziej, że nieraz przynoszą wiedzę bardzo dyskusyjną, a nawet bezwartościową i błędną.

Na tym tle książka Profesora Mieczysława Łojka wypełnia poważną lukę w literaturze przeznaczoną bezpośrednio polonistom, pomagającą w ich niezwykle trudnej pracy. Autor zrezygnował z różnych zawiłości teoretycznych i napisał pracę czytelną, inspirującą i interesującą. Już w *Przedmowie* zajął się problemem reform naszego szkolnictwa w ujęciu historycznym. Nie zawsze są one potrzebne i udane, często prowadzą – jak czytamy w książce – „z deszczu pod rynnę”. „Tak się zdarza – pisze Profesor, że twórcy owych przekształceń dążą do nich za wszelką cenę, ale pojęcia nie mają o wartościach tych zmian, albo – co gorsza – pod pozorem przeobrażeń ukrywają tendencje niekorzystne dla obywateli” (s. 9). Współczesne reformy wprowadzane są „jak grom z jasnego nieba”, gdy wymagają one dłuższego czasu. Autor pokazuje, że tzw. Podstawy programowe, obowiązujące w naszej szkole są tworem zdecydowanie nieudanym. „Jak długo istnieje szkoła polska, to nie miała jeszcze tak chaotycznego programu” (s. 15).

W dalszej części książki przedstawia Profesor – jak sam pisze – „część wykładów z dydaktyki literatury, wygłoszonych dla studentów filologii polskiej Wydziału Humanistycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy” (s. 17). Wykłady to bardzo różnorodne, podnoszące wiele użytecznych dla praktyki problemów, takich jak:

1. pamięciowe opanowanie tekstu utworów literackich;
2. diagnoza dydaktyczna;
3. optymalizacja działania pedagogicznego na lekcjach;
4. zasady nauczania;
5. cele szczegółowe w kształceniu literackim;
6. przygotowanie się nauczyciela do lekcji;
7. konspekt lekcji i sposoby jego opracowania;
8. rodzaje lekcji;
9. metody nauczania i uczenia się literatury;
10. dramaturgia w szkole;
11. teoria kształcenia problemowego;
12. biografia pisarza i jej znaczenie w szkolnej interpretacji tekstu literackiego.

Znajdują się także w tej książce zagadnienia bardziej ogólne, między innymi dydaktyki ogólnej i szczegółowej, dydaktyki polonistycznej jako nauki.

Wielką wagę przywiązuje autor do poznawania samego siebie w procesie edukacji, nawiązując w tym względzie jeszcze do myślicieli starożytnych. Tłem rozważań jest



wyróżnienie tzw. ja naturalnego, ja społecznego i ja autokreacyjnego. Owo poznawanie samego siebie nie może być obojętne moralnie. Profesor pisze, zwracając się do polonistów, uczniów i studentów:

„Rozwijajcie swoje zalety, postępujcie według dobra i piękna moralnego, bądźcie dzielni moralnie i tej dzielności moralnej i zalet etycznych uczcie innych. Przywary własne chłószczcie, aby one was nie chłostały i nie zaprowadziły na manowce” (s. 179).

W innym miejscu dodaje:

„Poznawszy samego siebie, powinienem najpierw uwolnić się od osobistych wad, a następnie postawić sobie wymagania w stosunku do własnych ambicji, tj. poczucia godności osobistej, szlachetnej dumy, poczucia honoru, pragnienia twórczych osiągnięć, dążności do wybicia się” (s. 179).

W poglądach swych Profesor jest nieco stoikiem, toteż nie przypadkowo powołuje się na Marka Aureliusza i zawsze edukację polonistyczną łączy z jej wymiarem moralnym.

Toteż oddzielny rozdział książki poświęca wychowaniu moralnemu, korzystając z „Etyki nikomachejskiej” Arystotelesa i jego poglądów na temat działalności etycznej.

Dzielność etyczna może być wrodzona, a także wykształcona. „Kto potrafi panować nad przyjemnościami oraz unikać i nie wyrządzać przykrości, ten jest etycznie dzielny” (s. 183). Jakże to znaczące i ważne poglądy w naszych czasach kultury instant, narcyzmu i egocentryzmu.

Wychowanie moralne to nabywanie cnót, między innymi takich jak męstwo, szczodrość, poczucie własnej godności. To rzadkie cnoty w naszych czasach, a ich odrodzenie wydaje się być ze wszech miar potrzebne.

Rozważania moralnego wychowania kończy Profesor przytoczeniem myśli F. Dostojewskiego, przypominającej zresztą poglądy A. Einsteina:

„Wszelka moralność wywodzi się z religii, albowiem religia jest tylko formułą moralności” (s. 185).

Kontynuując rozważania moralne w perspektywie edukacyjnej Profesor Mieczysław Łojek napisał rozdział, którego nie znajdziemy we współczesnych podręcznikach dydaktyki literatury. Są to wnikliwe, chociaż zwięzłe, analizy dobra i zła w edukacji uczniów.

Znowu wraca badacz do Arystotelesa, ale także korzysta z Biblii i wielu pisarzy oraz myślicieli. Jest tu wiele aforyzmów, np.:

„Małe dobro wielkiego zła nie ozdobi ani naprawi; małe zło wielkie dobro zepsuje” (A.M. Fredro).

Generalnie jednak podziela pogląd znany wielu religiom i myślicielom, że zło tkwi w nas samych i zależy od naszej woli, a dobrem jest – tu znajdujemy powołanie na autorytet Biblii – „nieustanne zbliżanie się do Boga” (s. 187).



Wiele miejsca zajmuje w książce problem wychowania patriotycznego, a skupia się w rozdziale „Ojczyzna w edukacji młodzieży”. Problem przeszłości i potrzebę jej przywołania wyraża mądra myśl J. Kleinera:

„Do przeszłości zwracamy się nie dlatego, że umarła i że ją chcemy czcić wspomnieniem, ale dlatego, że żyje” (s. 198). Dlatego – sądzi autor omawianej książki – „historia jest wielką rodzicielką patriotów” (s. 199).

W książce znajdziemy apel:

„Drogie Koleżanki i Koledzy! W pracy zawodowej opowiedzcie się stanowczo za polskością, za polskim duchem narodu, za piękną polską tradycją, za dobrem i prawdą, za umiłowaniem ojczyzny, za otwartym już oknem na świat, ale nie za oknem, przez które się wyfruwa w dalekie, obce strony i służy obcym narodom, za obcą mamonę!” (s. 201).

Ostatni rozdział książki poświęcony został edukacji literackiej uczniów szkół średnich w dwudziestoleciu międzywojennym. Przypomnienie tej tradycji nie kłóci się z wcześniejszymi wywodami. Autor bowiem nastawiony jest tradycyjnie do współczesnej szkoły w najlepszym tego słowa znaczeniu, stara się chronić nauczyciela przed wysoce dyskusyjnymi, a nieraz nawet szkodliwymi nowinkami dydaktycznymi, które masowo „zalewają” naszą szkołę.

Przypomniane przez Profesora M. Łojka dwudziestolecie międzywojenne, którego jest doskonałym znawcą, uderza bogactwem i powagą rozwiązań metodycznych. Widoczne jest wręcz nieprawdopodobne zaangażowanie edukacyjne i patriotyczne ówczesnych nauczycieli. Jest tu dużo przypomnień faktów mało znanych, jak np. celibat dla nauczycielek, znajdujący potwierdzenie w ustawie obowiązującej na Śląsku... Czytamy:

„Właśnie takimi «amabasadorami polskości», troszczącymi się o wysoki poziom nauczania i wychowania, były niezamężne nauczycielki. To dzięki nim Śląsk z pustyni kulturalnej stawał się powoli terenem o wzbogacającej się umysłowej i duchowej kulturze polskiej, a dziś jest jednym z głównych centrów życia naukowego i kulturalnego kraju. Ale zanim do tego doszło, wiele ofiarnych nauczycielek poświęciło swoje życie, żyjąc w celibacie, dla idei kształcenia i wychowania młodzieży szkolnej” (s. 289).

Recenzowana książka napisana jest bezpretensjonalnie, prosto, łatwo. I z tych także powodów – obok wysokich walorów merytorycznych – dobrze będzie służyć nauczycielom i studentom.

